

Kozacy w Elblągu



FOT. KRZYSZTOF NOWACKI

Helena Kurcewiczówna w objęciach Jana Skrzetuskiego, (Daniel Olbrychski) po bohaterskiej obronie wioski przed najazdem kozackim. Elbląski pokaz był dla aktora czwartą okazją do zagrania w „Ogniem i mieczem”, tym razem w roli Skrzetuskiego.

Elbląski premierowy pokaz filmu „Ogniem i mieczem” w reżyserii Jerzego Hoffmana poprzedzony został inscenizacją jednej ze scen z powieści Henryka Sienkiewicza. Wszystko odbywało się na świeżym powietrzu. Pomimo mrozu i dość późnej pory, zorganizowany przez WOK happening przyciągnął prawdziwe tłumy.

Przygotowania do inscenizacji odbywały się już na kilka dni przed zapowiedzianą premierą! Oprócz WOK w pokaz zaangażowano wojsko, straż pożarną oraz Bractwo Rycerskie z Gniewu.

Elbląską premierę filmu Jerzego Hoffmana zaszczylił swą obecnością Daniel Olbrychski, odtwórca roli groźnego Tuchaj-Beja. Wziął on czynny udział w przedpremierowym pokazie, gdzie wśród

wybuchu petard oraz dymu stoczył pojedynek „na śmierć i życie” z Bohunem.

Scena batalistyczna, w której wziął udział zakończyła się spalaniem zbudowanej specjalnie na tę okazję XVII-wiecznej wioski.

Sala kina „Światowit” wypełniona została do ostatniego miejsca. Przed rozpoczęciem seansu Daniel Olbrychski jeszcze raz spotkał się z widzami. Tym razem mówił o

realizacji filmu oraz odpowiadał na pytania z widowni, które nie zawsze były związane z tematyką filmową.

Na pytanie jednej z pań o to, kiedy i gdzie będzie mogła z nim pojeździć konno, Daniel Olbrychski odpowiedział:

— Najprawdopodobniej w lipcu będę w Kadynach, jeżeli pani chce to możemy się tam umówić na wspólną przejażdżkę, pod warunkiem jednak, że da pani radę dosiąść konia.

Przed Wojewódzkim Ośrodkiem Kultury długo jeszcze można było zobaczyć spacerujących elblązan.

Wśród obserwatorów najlicniejszą grupę stanowiły dzieci. Dla nich ten pokaz był niebywałą atrakcją, która w Elblągu może się zdarzyć niezwykle rzadko. Tłącą się po pokazie dekorację dogasili strażacy.

Jak powiedziała nam Agnieszka Żukowska, rzecznik prasowy WOK - szacuje się, że w naszym mieście film „Ogniem i mieczem” obejrzy około 33 tys. widzów. Jak do tej pory jest to rekord.

Świadczy to o tym, jak duży jest to sukces zarówno Jerzego Hoffmana jak i polskiej kinematografii.